

Sygn. akt VI Ga 255/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Barbara Frankowska

SO Beata Hass – Kloc.

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) S.A. w Z.

przeciwko: S.

(...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt V GC 264/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I tylko o tyle, że:

zasądza odsetki w wysokości ustawowej od kwoty:

- 13.950,42 zł od dnia 21 października 2012 r. do dnia zapłaty,

- 59.607,52 zł od dnia 19 listopada 2012 r. do dnia zapłaty

i w pozostałym zakresie powództwo co do odsetek oddala,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego S. w W. na rzecz powoda (...) S.A. w Z. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 listopada 2014r., sygn. akt VI Ga 255/14

Powód (...) S.A. W Z. domagał się zasądzenia od pozwanego S.

(...)w W. kwoty 73.557.94 zł z ustawowymi odsetkami od dat i kwot wskazanych w pozwie oraz kosztów postępowania.

Uzasadniając pozew podał, że w/w kwota stanowi resztę jego wynagrodzenia z umowy zawartej pomiędzy nim, a Konsorcjum (...) S.A., której to zawarcie zostało zaaprobowane przez pozwanego. Wobec braku płatności przez wykonawcę którym było Konsorcjum w/w podmiotów, obowiązek zapłaty należności spoczywa na pozwanym jako zamawiającym (jednocześnie inwestorze).

Na podstawie twierdzeń pozwu oraz załączonych do niego dowodów Sąd Rejonowy w Gliwicach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym

z dnia 17 sierpnia 2013 r., mocą którego nakazał pozwanemu zapłatę kwot dochodzonych przez powoda.

Pozwany w ustawowym terminie wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości. Zarzucił, że przekazany mu wzór umowy podwykonawczej, która została zawarta między generalnym wykonawcą, a podwykonawcą nie zawierał kwot wynagrodzenia ze względu na tajemnicę handlową. Wzór tej umowy został co prawda zatwierdzony przez inwestora, jednak nie bez znaczenia jest to, że zawiera ona zapis § 6 ust 10 w którym stwierdza się, że w przypadku niezapłacenia przez wykonawcę wynagrodzenia podwykonawcy, za wykonane przez niego roboty, zamawiający zapłaci podwykonawcy żadaną kwotę wynagrodzenia, jednakże nie wyższą niż kwota wynikająca z obmiaru robót wykonanych przez podwykonawcę, zatwierdzonego przez inżyniera, przy cenach jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym wykonawcy stanowiących część oferty. Pozwany podniósł również, że załączona tabela „załącznik nr 1” obrazuje zakres różnic cen pomiędzy umową zawartą przez pozwanego z wykonawcą, a umową zawartą pomiędzy powodem, a wykonawcą. Pozwany zarzucił, że uwzględnienie żądań powoda i wypłacenie mu wynagrodzenia według cen jednostkowych ustalonych w umowie podwykonawczej doprowadziłoby w konsekwencji do obejścia przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, albowiem ceny jednostkowe ustalone między inwestorem a wykonawcą były niższe. Podał również, że po analizie żądań powoda dokonał zapłaty części należności z przedstawionych mu faktur, jednakże biorąc pod uwagę kwoty wyliczone zgodnie z umową główną zawartą między nim, a wykonawcą. Pozwany wniósł o przyznanie do sprawy generalnego wykonawcy.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie w trakcie postępowania ustalił, że w dniu 15.11.2010r. Konsorcjum firm S.w D.

i (...) S.A. w W. zawarło umowę ze (...) S.A.

w Z. o roboty podwykonawcze na budowie autostrady (...) ściśle określone w umowie. W umowie tej określono wysokość wynagrodzenia z zastrzeżeniem, że ostateczne ustalenie jego wartości nastąpi po zakończeniu umowy na podstawie iloczynu obmiaru jednostkowego wykonanych przez podwykonawcę robót, po zatwierdzeniu ich stosownie do warunków umowy, a także przy uwzględnieniu cen jednostkowych określonych w załączniku nr 3 do umowy.

Z kolei w § 6 ust 10 umowy podwykonawczej zastrzeżono, że

w przypadku niezapłacenia przez wykonawcę wynagrodzenia podwykonawcy za wykonane przez podwykonawcę roboty zamawiający zapłaci mu żadaną kwotę wynagrodzenia, jednakże nie wyższą niż kwota wynikająca z obmiaru robót wykonanych przez podwykonawcę zatwierdzonego przez inżyniera, przy cenach jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym wykonawcy stanowiącym część oferty.

Pozwany po zapoznaniu się ze wzorem w/w umowy zaakceptował ją, co wynika z pisma z dnia 06.12.2010r. Zaznaczyć przy tym należy, że pozwanemu została przekazana umowa podwykonawcza, która nie zawierała wysokości wynagrodzenia.

Pismem z dnia 03.01.2013r. pozwany poinformował powoda, że po otrzymaniu faktur VAT o nr: (...) z dnia 18.01.2012r., (...) z dnia 18.01.2012r., (...) z dnia 14.09.2012r.,

i (...) z dnia 14.09.2012r. wraz z dokumentami potwierdzającymi odbiór zafakturowanych robót przez wykonawcę dokonał określenia kwoty należnej podwykonawcy, tj. w wysokości 70.838,09 zł netto. Jednocześnie pozwany przedstawił zestawienie o kwotach uznanych z poszczególnych faktur, zapłacone podwykonawcy przez inwestora należności wynikające z cen jednostkowych zawartych z oferty głównego wykonawcy. Sąd ustalił, że była to prosta kalkulacja, obmiar wykonanych robót nie był sporny a różnice w kwotach wynikają z różnicy cen jednostkowych. Pozwany dokonywał bowiem porównania, czy cena jednostkowa z umowy podwykonawczej przekracza cenę z umowy głównej, a inspektorzy nadzoru potwierdzali czy ilości za które w ramach solidarnej płatności domaga się podwykonawca zostały wykonane

i rozliczone między generalnym wykonawcą, a zamawiającym. W sytuacji gdy zakres rzeczowy robót był bezsporny analizie były poddawane ceny jednostkowe poszczególnych robót za które zapłaty domagał się podwykonawca. W przypadku gdy zapisy umowy podwykonawczej określały zakres odpowiedzialności zamawiającego to odpowiednio były ustalane ceny jednostkowe zawarte w ofercie i umowie generalnego wykonawcy z inwestorem. Po ustaleniu tych cen jednostkowych dokonywano wyliczenia należności po przemnożeniu cen jednostkowych przez zatwierdzone ilości robót. Pozwany przyjął zasadę, że jeśli w umowie podwykonawczej cena jednostkowa była niższa niż w umowie głównej, to przyjmowano tę cenę niższą. Jeśli zaś cena w umowie podwykonawczej była wyższa to przyjmowano cenę jednostkową z umowy głównej. Generalnie pozwany analizował zapisy umowy podwykonawczej, jeśli zawierała ona zapisy o ograniczeniu odpowiedzialności zamawiającego do maksymalnych cen jednostkowych z oferty wykonawcy, to uznawano te ceny niższe od cen zawartych w ofercie generalnego wykonawcy, a przyjmowano ceny z umowy generalnego wykonawcy w przypadku gdy umowa z podwykonawcą miała ceny wyższe.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 29.05.2014r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 73.557,94 zł, z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych szczegółowo w pkt. I oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.678,00 zł tytułem kosztów sądowych. Uzasadniając wyrok Sąd zacytował treść art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c. i stwierdził, że w sprawie poza sporem było wyrażenie zgody przez pozwanego na zawarcie umowy między generalnym wykonawcą a podwykonawcą - powodem. Bezsporna jest również treść umowy podwykonawczej. Nie budzi wątpliwości także i to, że dochodzona pozwem należność stanowi resztę wynagrodzenia za roboty, które powód wykonał. Poznawany jako zamawiający nie kwestionował zakresu robót wykonanych przez podwykonawcę, jednakże przed podjęciem decyzji co do wypłaty wynagrodzenia dokonał porównania cen zastosowanych przez podwykonawcę, z cenami które były przewidziane w umowie pozwanego z generalnym wykonawcą. Po stwierdzeniu, że część cen jednostkowych dotyczących robót określonego rodzaju była wyższa i wyliczona przez powoda według stawek z umowy podwykonawczej, pozwany dokonał przeliczenia należności według cen jednostkowych niższych, obowiązujących w umowie głównej. Nie badano przy tym czy końcowe całościowe wynagrodzenie przy zastosowaniu cen z umowy podwykonawczej przekroczy wysokość wynagrodzenia z umowy głównej. W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał na treść art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 6 k.c. oraz zapis § 6 ust 10 umowy podwykonawczej, stwierdzając, iż ta część umowy jest nieważna jako sprzeczna z zapisem § 5 art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c. Regulacja ta wprowadza bowiem ograniczenia odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy co jest niedopuszczalne. Dlatego też zastrzeżenie wynikające z w/w § 6 ust 10 umowy jest nieważne, a w jego miejsce wchodzi przepisy bezwzględnie obowiązujące. Zdaniem Sądu, skoro inwestor wyraźnie wyraził zgodę na tego właśnie podwykonawcę, to ponosi solidarnie odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty. Sąd zauważył również, że z treści dowodu przedłożonego przez pozwanego w postaci subklauzuli(...)do umowy głównej wynika, że taki zapis do umowy podwykonawczej wprowadzono na wniosek inwestora, albowiem była ona w jego interesie. Uzgodnień o tej właśnie treści dokonano między inwestorem, a generalnym wykonawcą, a następnie zostały one przeniesione do umowy podwykonawczej. W ocenie Sądu Rejonowego zarzut podnoszony przez pozwanego odnośnie tego, że nieuwzględnienie treści § 6 ust 10 umowy podwykonawczej może prowadzić do obejścia przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie niemniejszej sprawy.

Jako podstawę prawną orzeczenia w zakresie dotyczącym kosztów postępowania Sąd wskazał art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie art. 647¹ § 6 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie było ku temu żadnych podstaw – co ma bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku,
2. naruszenie przepisu art. 647¹ § 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie

i przyjęcie, że pozwany w zakresie dochodzonych kwot ponosił w stosunku do powoda odpowiedzialność solidarną,

3. naruszenie przepisu art. 355 § 1 i 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie profesjonalnego charakteru powoda – ze względu na doświadczenie rynkowe powód musiał być świadom (czego Sąd I instancji nie wziął w ogóle pod uwagę) konsekwencji umieszczonych w umowie podwykonawczej zapisów,

4. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak poparcia orzeczenia na wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto domagał się zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

Uzasadniając apelację pozwany powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, a także treść § 6 ust. 10 umowy podwykonawczej i podtrzymał dotychczasowe stanowisko prezentowane w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym, co do tego, że pozwany nie znając rzeczywistych stawek, jakie mają funkcjonować w rozliczeniach pomiędzy generalnym wykonawcą, a podwykonawcą, zaakceptował umowę podwykonawczą wyłącznie dlatego, że zawierała ona w/w § 6 ust. 10, w którym zastrzeżono limit odpowiedzialności inwestora.

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową apelację zważył, co następuje:

Interpretacja przesłanek odpowiedzialności solidarnej wykonawcy i inwestora względem podwykonawcy robót budowlanych, o której mowa

w art. 647¹ k.c. dokonana została w uchwale SN z dnia 29 kwietnia 2008 r.,

sygn. akt III CZP 6/08. Zarówno z w/w uchwały, jak i późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że warunkiem odpowiedzialności inwestora

z art. 647¹ § 5 k.c. jest to, aby znał on lub miał możliwość poznania tych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, które wyznaczały zakres jego odpowiedzialności (vide m.in. wyrok SN z 6.10.2010 r. IICSK 210/10). Niewątpliwie do postanowień tych należą te, które dotyczą wysokości wynagrodzenia podwykonawcy, bądź też sposobu jego ustalenia, zasad lub podstaw odpowiedzialności wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Z utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że inwestor nie jest zwolniony od należytej staranności podejmowanych czynności, które są związane z wyrażeniem zgody na wykonywanie części robót (określonego zakresu robót) przez podwykonawcę.

W okolicznościach niniejszej sprawy, co wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, treść subklauzuli (...) do umowy głównej została wprowadzona do umowy podwykonawczej na wniosek inwestora. Było to działanie niewątpliwie w jego interesie.

Pozwany w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym podnosił, iż przed wyrażeniem zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą, jakim był powód, przedłożono mu jedynie wzór umowy podwykonawczej, do którego nie wpisano - z uwagi na tajemnicę handlową - wysokości wynagrodzenia, jakie wykonawca miał zapłacić podwykonawcy. Z drugiej jednak strony pozwany nie kwestionował, że pozostała treść umowy podwykonawczej nie zmieniła się w porównaniu do tej przedłożonej do pozwu i zalegającej w aktach sprawy na karcie od 14 – 19, w tym również co do treści zawartej w § 6 ust. 2.

Zapis ten stwierdza, że „wynagrodzenie określone w ust.1 jest wynagrodzeniem ilościowo – ryczałtowym. Ostatecznie ustalenie wartości należnego podwykonawcy wynagrodzenia nastąpi po zakończeniu realizacji umowy na podstawie iloczynu obmiaru jednostkowego wykonanych przez Podwykonawcę robót (zatwierdzonego przez Inżyniera Kontraktu i Kierownictwo Kontraktu Wykonawcy) i cen jednostkowych określonych

w załączniku nr(...) do Umowy”.

Powód dysponując zatem nawet jedynie wzorcem umowy winien przed wyrażeniem zgody na wykonywanie robót przez podwykonawcę zwrócić się do generalnego wykonawcy, bądź podwykonawcy o stosowne wyjaśnienia i zbadać ewentualnie kwestię cen jednostkowych przewidzianych w załączniku nr (...). Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda przyznał, że przy obliczaniu należności objętych niniejszym sporem stosował ceny jednostkowe przewidziane w/w załącznikiem (okoliczności tej pełnomocnik pozwanego nie kwestionował).

Ponieważ pozwany nie twierdził nawet, iż podjął jakiegokolwiek czynności przed wyrażeniem zgody na wykonywanie robót przez podwykonawcę (powoda), to jego ostatecznie „obciąża” zaniechanie tej staranności.

Dlatego też zastrzeżenie dokonane mocą § 6 ust. 10 umowy podwykonawczej należy uznać jako nieuprawnione. Jest ono bowiem w istocie ograniczeniem odpowiedzialności solidarnej inwestora w stosunku do podwykonawcy, a jako takie jest nieważne z mocy art. 647¹ § 6 k.c.

Podzielić przy tym należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2014 r., sygn., akt V ACa 746/13, co do tego, iż istotną cechą odpowiedzialności z art. 647¹ § 5 k.c. nie jest zobowiązanie inwestora do spełnienia świadczenia, tylko ponoszenie przez niego odpowiedzialności za spełnienie świadczenia (zapłatę wynagrodzenia) przez wykonawcę. Odpowiedzialność inwestora powstała w następstwie wyrażenia przez niego zgody na zawarcie umowy podwykonawczej, ma charakter dodatkowej gwarancji uzyskania wynagrodzenia przez podwykonawcę. Wynika ona z bezwzględnego przepisu ustawy i dla jej przedmiotu oraz granic pozbawione znaczenia są stosunki wewnętrzne oparte na umowie inwestor – wykonawca (vide pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 16.04.2014 r. V CSK 296/13).

Ponieważ pozwany, pomimo dysponowania wzorcem umowy podwykonawczej ostatecznie wyraził zgodę na powoda jako podwykonawcę, przy uwzględnieniu zasad jego wynagrodzenia określonych w załączniku nr 3 do umowy, to zdaniem Sądu Okręgowego, ponosi odpowiedzialność solidarną łącznie z generalnym wykonawcą.

W związku z powyższym, apelację jako bezzasadną w przedmiocie należności głównej i kosztów postępowania oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Za zasadne uznał natomiast Sąd Odwoławczy te zarzuty apelacji, które dotyczą żądania powoda i orzeczenia Sądu Rejonowego co do dat od których zostały zasądzone. Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2012 r., sygn. akt IV CSK 91/12, odnośnie tego, że datą początkową, od której odsetki te należy naliczać jest data wezwania zobowiązanego do zapłaty. Odpowiedzialność „gwarancyjna” inwestora dotyczy bowiem jedynie roszczenia głównego, a nie odsetek. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I tylko o tyle, że należne powodowi odsetki zasądził po upływie 7 dni od daty wezwań skierowanych do pozwanego, z uwzględnieniem obrotu pocztowego, na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 k.c.